

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty

w Warszawie z odnośnieniem	
miesięcznie Mk.	3.300.000.—
bez odnośnienia	3.000.000.—
na prow. mies.	3.300.000.—
Zagranica	6.000.000.—



Niech żyje
Socjalizm!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	Mk. 250 000
Nekrologi	" 100 000
zwyczajne	" 150 000
drobne za jeden wiersz	" 100 000
Ceny ogłoszeń nalicz. rozr. nielicz.	
za wiersz wysokości 1 milimetra	
Dla poszukujących pracy	50% rabatu
Ogłoszenia w Nie niedzielę, 25% drożej	
Fantazyjne i tabele (bilanse)	50% "
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu	
Administracji	o 10% drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za-
wiadomienia

**Za terminowy druk ogłoszeń Admini-
stracja nie odpowiada.**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 150.000 mk.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

W Rocznicę Powstania Styczniowego.

Robotniczy obchód ku czci powstańców 63 r
i męczenników „Proletariatu“.

W wypełnionej szczerlnie sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbył się wczoraj niezmiernie sympatyczny i pod każdym względem udany obchód rocznicy powstania styczniowego i rocznicy stracenia „Proletariatczyków”. Na uroczystości złożyły się przemówienia tow.tow. sen. B. Limanowskiego, piosła *N. Barlickiego* i piosła *F. Perla*, oraz postawiona na wysokim poziomie część artystyczna.

Zagałił w imieniu W. O. K. R. P. P. S. tow. *Dąbrowski*, powołując, wśród gorących oklasków, tow. *B. Limanowskiego*, uczestnika walk powstańczych 1863 r. — na honorowego przewodniczącego obchodu, a do prezydium — tow.tow. *Dzierżanowskiego, Semenowicza, Żychnowskiego i Łokietka*.

Tow. B. Limanowski przemówienie swoje rozpoczął od słów, iż ludność robotnicza gorąco czci pamięć walk powstańczych, stanowi bowiem tę warstwę narodu, która nie otrzymała Polski „za darmo” — według słynnych dziś słów p. Kucharskiego — lecz okupiła ją krwią i męczeństwem. Walkom i cierpieniom towarzyszyła nadzieja, że krew, przelana za wolność i praca ludzkie — nie będzie przelana nadarmo, że musi nadejść chwila odzyskania wolności, z której korzystać będzie nie jakaś jedna klasa, ale cały naród.

Jakże bolesne jest — gdy dziś, kiedy mamy już niepodległą Polskę — widzimy mowe spiski i zamachy, organizowane przez ludzi, którzy nigdy nie spiskowali przeciwko caratowi, ale za to spiskują dziś przeciwko własnej Rzplitej, przeciwko Demokracji i Konstytucji, uważając, że w Polsce jest za dużo — wolności! Lecz demokracja w Polsce jest już dziś na tyle silna, że żadne zamachy jej nie zniszczą!

Tow. N. Barlicki obszernie odmalował to historyczne, na którym rozegrały się wypadki 1863 — 64 r. Mówił o martwocie, jaką zalegała ziemia polskie po tragicznym końcu powstania 1831 r., kiedy to Mikołaj I przysiągł sobie, że „potrafi unicestwić życie narodu i ziemię polską zamieni w pustynię”; — o pierwszych odruchach budzącego się znów społeczeństwa, gdy korzystano z każdej okazji, z każdej placówki w Polsce, by ogniskować siły i przygotowywać się do nowej walki o Wyzwolenie; o tem, jak od roku 1860 rozpoczął się nieprzerwany ciąg demonstracji, z których najważniejsze z 27 lutego 61 r., podczas której padło 5 ofiar; pogrzeb 5 poległych; krwawa demonstracja przeciwko zamknięciu Tow. Rolniczego w dn. 8 kwietnia i wiele, wiele innych.

A w tym samym czasie czarna nie hań-
by narodowej, jak przez całe dzieje nasze,
przewijała się obok czerwonej nici najsła-
chetniejszych prorywów i dążeń. I w r. 1861
nie zabrakło wątku tej haniebnej nici ugo-
dy i poniżenia; margrabia Wielopolski, po-
średnicząc między społeczeństwem pol-
skiem a carem, wbrew woli tego społeczeń-
stwa — stał się katem własnego narodu.
Jego to dziełem właściwie była słynna
„branka do wojska”, według tajnych spi-
sów, której celem miało być pozbycie się
niebezpiecznych ~~buntowników w polskiem~~

społeczeństwie — a która dała narodowi
hasło do zbrojnego powstania!

W jaskrawych barwach odmalował mównica bohaterskie tragiczne dzieje powstania styczniowego i jego zduszenie w potokach krwi. Zatrzymował car, ale nie na długo. W 80 latach stanął do walki nowy bohater: robotnik w szarej bluzie, który potrafił obudzić i chłopą polskiego. Przyszła katastrofa wojenna, która dołknęła całą Europę. Z katastrofy tej wyprowadza Polskę ten sam robotnik w szarej bluzie!

Tow. dr. Perl rozszerzył temat: Połączyliśmy dziś na wspólnym obchodzie pamięć powstania 63 r. i pamięć męczeńskiej śmierci Proletarijczyków, bo wypadki te łączy wspólna nić bohaterstwa i męczeństwa. W dn. 22 stycznia 1863 r. wybuchło zbrojne powstanie; w dn. 28 stycznia 1886 r. zawisły na szubienicy — na stokach Cytaдели — ciała Proletarijczyków: Bardowskiego, Kunickiego, Pietrusińskiego i Ossowskiego. Dźteje walk porozbiorowych i dzieje ruchu robotniczego znaczyły takie same straszliwe represje; nie było tu sprzeczności między walkami narodowymi i walkami robotniczymi; zarówno te, jak i tamte były walkami o wolność, z tą tylko różnicą, że klasa robotnicza walczyła o wolność narodową, jako o środek do ostatecznego wyzwolenia.

Mylne jest twierdzenie, że powstanie r. 1863 było powstaniem szlacheckim. Brała w nim udział inteligencja szlachecka i masę ludności miejskiej, stanowiącej jego podstawę. Tragedją powstania było to, że nie opierało się ono na najliczniejszych masach ludu wiejskiego (warstwy rzemieślnicze były jeszcze stosunkowo nieliczne), ale lud wiejski odnosił się do powstania obojętnie.

Tragedją był również brak przygotowania, środków walki. Tem większy hołd należy się bohaterom, że pomimo beznadziejności walki, będącej raczej demonstracją zbrojną, broni przed wrogiem nie złożyli.

Tow. Perl omówił następnie powstanie „Proletariatu”, pierwsze kroki tej nowej armii robotniczej, która działać zaczęła w okresie po powstaniu 63 r. w atmosferze ogólnej apatii, kiedy burżuazja wyrzekła się już wszelkich myśli o walce i pogodziła się z niewolą. Od r. 1883 (powstanie „Proletariatu”) ruch robotniczy nie ustaje ani na chwilę. W tym pierwszym okresie działalności socjaliści polscy posiadali jeszcze wiele złudzeń, których wyzbyli się później, wierzyli przedewszystkiem w szybki wybuch rewolucji światowej, która wszelkie zło odrazu usunie — dopiero później — doświadczenia nauczyły nas, że trzeba budować wciąż nowe placówki, krok za krokiem że potrzebna jest przedewszystkiem praca twórcza, tworzenie sił społecznych. „Proletariat” przygotował grunt dla dzieła „wielkiej masowej walki klasy robotniczej”; szubienica Proletarijczyków stała się drogowskazem dla przyszłych walk — i śmiało mogliby rzec o sobie Proletarijczywy, że „Ich będzie za grobem zwycięstwo”.

My jesteśmy w szczęśliwszem położe-

niu, bo osiągnęliśmy już grunt, na którym walczyć możemy o pełne wyzwolenie.

Tow. Perl zakończył słowami, że wierzyć możemy w to, że już dzisiejsze pokolenie korzystać będzie z Polski demokratycznej — ale nietylko w to wierzyć trzeba, lecz przede wszystkim pracować nad tem na wszystkich polach. Gdy masy będą uświadomione, partja zdolna będzie do pokonania największych trudności. Przyszłość jest nasza.

Przemówienia przeplatane były popisami artystycznymi na które złożyły się 1) szereg pieśni ludowych w układzie prof. St. Kazury, odpiewanych przez chór prof. Kazury, a mianowicie: „Kalina”, „Krak-

Odczyt marszałka Piłsudskiego.

Zapowiedziany na godzinę dwunastą odczyt marszałka Piłsudskiego ściągnął na Nowy Świat przed gmach Colosseum niezliczone tłumy. Setki osób starały się przed samym odczytem o bilety wejścia — na próżno, wszystkie już były rozprzedane. Olbrzymia sala Colosseum wypełniła się po brzegi. Wśród publiczności zauważono m. in. prezesa Rady ministrów p. Wł. Grabskiego.

Kiedy Komendant w mundurze marszałkowskim wszedł bocznem wejściem na estradę, entuzjazm ogarnął kilkutyśieczny tłum. Marszałka powitano powstawszy z miejsc, burzą oklasków i okrzyków „Niech żyje!” Przemówienie wstępne przewodniczącego dr. Stefanowskiego przerywano co chwila okrzykami: „Niech żyje Piłsudski!”, „Niech żyje Komendant!”. Odczyt Piłsudskiego ujęty był wyjątkowo ciekawie. Mówiąc w rocznicę powstania i czcąc jego uczestników, odrzucił Komendant niepotrzebny balast uroczystych, a zdawkowych frazesów ślepego uwielbienia i ukazując bojowników 63 roku w całej ich ludzkiej postaci, a nie w aureoli bohaterskiej legendy, stworzył obraz wielkiej epoki nie urojony w snach romantycznych, a wykuty w dociekaniaх dziejowych.

„Historja nie odtworzyła dotąd prawdy o powstaniu styczniowym — mówił — za tło swych obrazów biorąc legendy, wyrosłe na grobach powstańczych. Ja wam tę prawdę chcę dać, każąc mówić samym mogiłom”. I sięgnąwszy do pozostałych kart pamiętników wywołuje Komendant przed oczy słuchaczy barwne, zróżnicowane środowisko doby powstańczej i ludzi tej epoki wraz z ich namietnościami, wadami i zaletami duszy. Pod naporem słów cytowanych ze wspomnień uczestników 63

wiak", „Chrysteczka", „Miałeś chanie złoty róg", „Siwa gaska", Tańce; 2) deklamacja art. dram. p. Hałasińskiej: „Pogrzeb Kazimierza Wielkiego" — Wyspiański; go; 3) deklamacja art. dram. p. Warneckiego: „Marsz Żuawów" i „Pieśń o Piłsudskim"; 4) deklamacja art. dram. p. Balcerkiewicza: fragment z „Kordjana" Słowackiego i „Piłsudski" i na zakończenie obchodu: „Polonez" Chopina i „Czerwony Sztandar" — odegrane przez Trio Zw. Muzyków.

Zarówno śpiew i muzyka, jak i deklamacje przyjęte zostały przez słuchaczy z wielkiem uznaniem. Artystom serdecznie i gorąco dziękowano.

r., w proch się rozsypują legendy o jedno-
ści i zgodzie, o zapamiętaniu się bohater-
skim powstańców. Błądzi więc ten, kto
szuka wielkości tej epoki w wielkości ludo-
dzi czy stronnictw. Czyżby jednak powsta-
nie było czemś małym, ponieważ ludzie
ówcześni nie byli na miarę Fiduszową le-
gendarni bohaterami, a tylko takimi
samymi ludźmi, jak ci co przed nimi żyli
i ci co po nich przyszli? Nie, nie było to
dzieło szaleńcze głupców i smarkaczy, jak
niektórzy ośmielają się mówić; było to uze-
wnętrznienie się potężnej siły, z którą
krwawo przez rok cały toczył zapasy car-
mowski, bagнетem tłumiąc porwy wol-
nościowy. A siła ta czerpała swe soki z
wszystkich klas i grup narodu; wszyscy
ogarnięci wielką zespalającą ideą walki o-
różnej o niepodległość Ojczyzny, zwierali
się we wspólnym wysiłku woli. Chłopi
rzemieślnik, żyd i mieszczanin krew i ma-
jątki kładli na szalę, by przeważać je ku
zwycięstwu. Cały naród skupił się wokół
Rządu Narodowego, który faktycznie wła-
dzał zalanyim przez najezdnice żołądactwa
krajem. W tem właśnie leży wielkość e-
poki, wielkość niespożyta, nieobawiająca
się zderzania zasłony legendy z wad i ułom-
nościami ludzi, w tej epoce działających.

„Tradycja tego potężnego wysiłku narodu nigdy nie zagine i jeżeli znów kiedy nadejdzie tragiczna chwila, wielka idea 63 roku wstanie z rozwartych mogił powstań-
czych i obudzi Polaków słowami: „Idź i zwycięż!” — kończy marszałek.

Znowu rozlegają się huczne brawa i śmiech wśród riemilknaczych długo owacji opuszcza Komendant salę.

Mimo olbrzymiego natłoku porządek panował wzorowy dzięki sprawności straż, złożonej ze Strzelców.

„Kropka nad i“.

Obowiązujący obecnie Dekret o Samorządzie miejskim, na równi zresztą z każdym pisanem lub niepisanem prawem głosi, gdy w sprawie stanowiącej przedmiot obrad zainteresowanym jest materialnie członek Rady miejskiej lub Magistratu albo też jego krewni lub powinowaci trzech pierwszych stopni, nie może być on *obecny* przy rozważaniu sprawy, ani przy głosowaniu (Art. 29 i 60 Dekretu z dnia 4 lutego 1919. r.) Prawo wyraźnie stanowi, iż osoba zaintere-

sowana pośrednio lub bezpośrednio nie tylko nie powinna brać udziału w dyskusji lub głosowaniu, ale nie powinna być nawet obecna przy rozważaniu spraw. Prawodawcy widocznie zależało na tem, by nie stawiać w położeniu przykrem lub fałszywym ani zainteresowanego ani jego kolegów. Chciano niewątpliwie także uniknąć wpływu hamującego dyskusję, który, z łatwo zrozumiałych względów wyrzucić może sama obecność pewnych osób, szczególnie gdy zaj-

średnich i pośrednich, a które mogłyby być większe i mieć wpływ bardziej dobroczynny, gdyby odpowiednio wyzyskane były źródła dochodów z opodatkowania spadków, doro-

wizn, giełdy, stempli, kart i t. p. opłat. Sama waloryzacja, ciążąc głównie na podatkach konsumcyjnych tego nie wyrówna

kp.

Wydawnictwa Międzynarodowego Biura Pracy.

Dotychczas zajmowaliśmy się Międzynarodową Organizacją Pracy głównie z racji licznych przez nią zwoływanych konferencji międzynarodowych. Dziś pragniemy zaznajomić czytelników „Robotnika” z dziedziną pracy M. O. P., mniej głośną a bardziej znużającą i równie pożyteczną: z jej pracą naukową-wydawniczą. Pracą tą zajmują się dwa departamenty: Naukowy (Division des recherches) i Informacyjny (Division des renseignements et des relations). Departament ten dzieli się znow na szereg wydziałów. Departament naukowy — na wydział ustawodawstwa społecznego, statystyczny, rolny, przemysłowy, bezrobocia i t. d., departament informacyjny, udzielający informacji o sprawach społecznych wszystkim instytucjom, które ich zażądają, ma m. i. „Wydział Ogólny”, w którym przegląda się 230 pism codziennych, 1400 innych i około 50 książek dziennie. Prócz tego Biuro zbiera informacje o bieżącym życiu społecznym drogą specjalnych ankiet i rozjazdów. Również Biuro Korespondencyjne w Berlinie, Londynie, Nowym Jorku, Paryżu, Madrycie i Warszawie nadsyła Biuru systematyczne sprawozdania. Rozporządzając dość znacznym aparatem urzędniczym (ok. 400 pracowników), biblioteką, składającą się z 120.000 książek, siecią korespondentów we wszystkich ważniejszych państwach, — Biuro stworzyło sobie należyta podstawę do owocnej, solidnej, na bogatym zespole faktów opartej — pracy naukowej.

Rezultaty tej pracy ogłasza Biuro w długim szeregu wydawnictw, których spis stanowi już sporą książeczkę. Na pierwszy plan wysuwa się bezspornie „Miesięczny Przegląd Pracy”, wychodzący po francusku, angielsku i niemiecku. Doborową treścią góruje on nad wszystkimi podobnymi wydawnictwami, zdołał bowiem uzyskać współpracownictwo najwybitniejszych uczonych i działaczy społecznych, ze wymieniami Sidney Webba, Leona Jouhaux, V. Totmianca, A. Schlickego i in. W „Przeglądzie” znajdujemy artykuły, zawsze poważne i obiektywne, o stanie ustawodawstwa i życia społecznego we wszystkich państwach. Obszerne studium o polskim ustawodawstwie społecznym ogłosił w numerze z czerwca 1923 M. Baumgart. Z polskich uczonych głos na łamach „Przeglądu” zabrał również prof. K. Krzeczowski, podnosząc śmiało myśl zupełnego zlania różnych form ubezpieczeń społecznych w jedno ubezpieczenie na wypadek braku zarobku, niezależnie od przyczyn, które go spowodowały. (Nr. z listopada 1923). Prócz działu artykułów „Przegląd” posiada następujące stałe działy: życie społeczne (zwiazki zawodowe, ubezpieczenia, umowy zbiorowe i t. d.), Produkcja i ceny (zestawienia statystyczne, dotyczące wzrostu kosztów utrzymania, cen hurtowych i t. d. na całym świecie). Bezrobocie i pośrednictwo pracy. Płace zarobkowe i czas pracy. Emigracja. Hygiena zawodowa. Oświata. Instrukcja pracy (skróty sprawozdań urzędowych). Bibliografia. Nie wszystkie oczywiście działy posiadają równa

wartość i nie wszystkie są równie starannie opracowywane. Dział „płac” np. zawiera znacznie mniej danych od działu „cen”, a spowodowane to jest nietylko położeniem zbyt małego nacisku na zagadnienie stopy życia robotnika, ile złym stanem statystyki płac w większości państw. Dopiero Konferencja statystyków pracy, która odbyła się z inicjatywy Biura pod koniec ub. roku, pchnęła tę tak ważną gałąź statystyki na właściwe tory i pozwoli Biuru przedsięwziąć rozleglejsze, niż dotychczas, badania na tem polu.

Większe prace, nie mieszczące się w ramach „Przeglądu” wydawane są w t. zw. „Studiach i Dokumentach”, które dzielą się na serje poszczególne (życie społeczne; Stosunki ekonomiczne, Kooperacja, Rolnictwo i t. d.). W serji „Życie Społeczne” ogłaszane są sprawozdania z ważniejszych zjazdów robotniczych, programy związków, opisy wielkich strajków. W serji „Stosunki ekonomiczne” ukazywały się m. in. dwa następujące obszerniejsze studia: „Przymus pracy w Bułgarii” przez M. Lazara, i „Organizacja przemysłu i warunki pracy w Rosji Sowieckiej”. W serji „Płace i czas pracy” b. cenne są broszury przedstawiające stan ustawodawstwa i postanowienia umów zbiorowych co do czasu pracy w poszczególnych państwach, oraz studium o „zastosowaniu systemu trzech zmian w przemyśle metalurgicznym”. W „Serji Ustawodawczej” przedrukowywane są wszystkie ustawy z dziedziny polityki społecznej, w krótkim czasie po ich uchwaleniu przez parlamenty. Poza „Serjami” wyszły m. in. następujące prace obszerniejsze: „Ustawa o 8-godzin. dniu pracy w rolnictwie w Czechosłowacji”, „Ankieta o bezrobociu”, „Emigracji i imigracji”, „Ankieta o produkcji” (tom I), „Bibliografia dotycząca zagadnień robotniczych i społecznych w Rosji sowieckiej”, „Porada Zawodowa” przez Dr. E. Claparède.

Dla celów czysto informacyjnych przeznaczone są „Informacje Społeczne” wychodzące do niedawna co tydzień. Surowy materiał o wydarzeniach społecznych we wszystkich stronach świata podaje się z zadowalającą często szybkością. Równie o Polsce b. wiele znaleźć tam można wiadomości, co w głównej mierze jest zasługą przedstawiciela M. B. P. w Warszawie, p. Dr. Adama Rosego.

Pewna rekapiitulacja zarówno działalności Biura, jak i przebiegu życia społecznego, rekapiitulacja pełną głębi i połoju są Raporty Dyrektora Biura — ow. Albert Thomas, przedstawiane Konferencjom Międzynarodowym. Kto nie może stale czytać „Revue Internationale du Travail” i „Informations Sociales”, dla tego przeważnie Raporty A. Thomas'a będą szczególnie ciekawe.

Działalność wydawnicza M. B. P. przedstawia się bogato zarówno pod względem jakości i ilości. Zaznaczyć należy, że dla Polski istnieją specjalne warunki sprzedaży: ceny wynoszą 1/4 normalnych, kalkulują się więc znacznie taniej od krajowych.

W. L.

Kronika polityczna.

WALNE ZGROMADZENIE SYND. DZIEN. WARSZAWSKICH.

Wczoraj w sali klubu sprawozdawców parlamentarnych w Sejmie odbyło się walne zgromadzenie syndykatu dziennikarzy warszawskich. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ustępującego zarządu z pos. Janem Dąbskim na czele i po udzieleniu absolutorium, wybrano prezesem syndykatu p. Zdzisława Dębickiego 43 głosami przeciwko 39. Dokonano również wyboru jednego zast. przew. p. Trzebińskiego. Wybory drugiego wiceprezesa oraz członków zarządu, sądu koleżeńkiego i komisji rewizyjnej odroczone do przyszłej niedzieli, dn. 27 b. m. o godz. 12.

Wśród kilku przyjętych wniosków najważniejszy dotyczy ustalenia płac dziennikarskich.

WYWIAD Z MIN. ZAMOYSKIM.

Minister spraw zagranicznych Zamoyski w wywiadzie z przedstawicielem „Temps'a” oświadczył, iż pracować będzie nad utrzymaniem przyjaźni francusko-polskiej. Polityka polska, oświadczył minister, jest zasadniczo polityką pokojową i dąży do ścisłego wykonania traktatów, utrzymania dobrych stosunków z Ententą, unicestwienia nieporozumień między Pragą a Warszawą i zacieśnienia węzłów łączących Polskę z państwami bałtyckimi. Śluszne uregulowanie sprawy Kłajpedy mogłoby w szerokiej mierze przygotować grunt dla przymierza z Litwą. Co się tyczy stosunków polsko-rosyjskich, mówił

minister, to traktat ryski oraz ostatnio dokonana wymiana not między rządem polskim a sowieckim stanowią podstawę normalnych i trwałych stosunków.

MIN. ZAMOYSKI PRZED OPUSZCZENIEM PARYŻA.

Posel Maurycy Zamoyski dn. 19 b. m. o godz. 1-ej po poł. wręczył prezydentowi Republiki Millerandowi swe listy odwoławcze. Następnie Prezydent zaprosił posła i panią Zamoyską na śniadanie, które miało charakter ściśle prywatny.

Telegramy.

Ratowanie franka

Paryż, 20 stycznia. (PAT.). Komisja finansowa Izby, po wysłuchaniu oświadczeń rządowych przyjęła całokształt propozycji rządowych w sprawach podatkowych. Na tem samym posiedzeniu oświadczył Poincaré, iż, jak wynika ze sprawozdań, nadesłanych przez francuskich agentów finansowych zagranicą, całokształt projektów finansowych rządu, wywołał wszędzie jaknajlepsze wrażenie. Premier dodał, iż szybkie przyjęcie przez parlament proponowanych środków, zapewni niewątpliwie podniesienie się franka do stanu normalnego.

Paryż, 20 stycznia. (PAT.). Komisja finansowa Izby przyjęła projekt 20 proc. podwyżki podatków z wyjątkiem podatku na sól i cukier. Komisja zgodziła się również na zniesienie monopolu na zapalki i na przeprowadzenie sanacji stosunków giełdowych.

Groźba strajku kolejowego w Anglii

SYTUACJA NIEWYJAŚNIONA.

Londyn, 20 stycznia. (PAT. PR.). Komitet wykonawczy związku mechaników i palaczy lokomotyw postanowił nie cofać swego wezwania do strajku, nie mniej jednak w ciągu dnia dzisiejszego prowadzone będą w dalszym ciągu narady.

Londyn, 20 stycznia. (PAT. PR.). Akcja pośrednicząca w konflikcie między towarzystwem kolejowym a mechanikami i palaczami lokomotyw nie dała żadnego wyniku.

Powstanie w Meksyku.

ZWYCIĘSTWO OBREGONA.

Berlin, 20 stycznia. (PAT.). Tutejsze poselstwo meksykańskie ogłasza depeszę urzędową o decydującym zwycięstwie generała Obregona. Według tej depeszy powstańcy zostali zupełnie pobici przez wojska rządowe na froncie Tehuacan-Puebla i znajdują się w rozpływie.

Szcza'ki „Dixmude”.

Paryż, 20 stycznia. (PAT. PR.). Szcza'ki sterowca „Dixmude” zostały odnalezione w odległości 4 mil na południe od Porte Nuovo.

Redukcja w dyrekcji gdańskiej.

(Kor. z Tczewa)

Z rozporządzenia prezesa dyr. Gdańskiej, p. Czarnowskiego, znanego chętnie, pragnącego zemścić się na strajkujących kolejarzach, zjechała do Tczewa dyscyplinarka z p. dyrektorem Okolowiczem na czele, mimo, że strajk nie był jeszcze zakończony.

Tam, przy zamkniętych drzwiach, w kancelarii Naczelnika Warsztatu pomocniczego, p. Krzyżanowskiego, mając nazwiska kierowników strajku, dyscyplinarka, ku radości p. prezesa, wydała karty zwolnienia za „samowolne opuszczenie pracy”.

Ponieważ w myśl obietnicy Rządu MKŻ wydało polecenie iż za strajk i przekonania polityczne wydalac nie można, pan prezes i jego przyjaciele znaleźli się w niemiłym położeniu. Ażeby jednak utrzymać swe postanowienie w mocy, p. Czarnowski polecił, aby wydalonym za „opuszczenie pracy” kolejarzom wydano nowe zwolnienie, czy też ogłoszono, iż zwalnia ich się nie za strajk, a z powodu redukcji, którą zarządziło MKŻ!

Charakterystyczne jest, że między innymi zredukowano np. młodego, zdolnego, bardzo potrzebnego asystenta, mającego za sobą dziesięć lat służby etatowej, kol. Zwolińskiego Teofila, który nie brał nawet udziału w strajku, ale — był niewygodny dla swego zwierzchnika parowozowni, zbyt dobrze bowiem widział, co ten zwierzchnik robi. Zwolniono bardzo zdolnych ślusarzy — bowiem jak podkreślił p. dyrektor Okolowicz, p. prezes musi się pozbyć takich ludzi, którzy wywołali strajk, zatrzymywali maszyny i t. p.

Jednym słowem, z jednej strony zwalnia się ludzi, „nie za strajk a z powodu redukcji”, a z drugiej — podkreśla się, że to są ludzie szkodliwi, gdyż należą do związku zawodowego!

MKŻ. winno wejść w samowolne postępowanie pana prezesa i przeprowadzić śledztwo w tej sprawie, gdyż wyrzucanie na bruk ludzi zdolnych a zatrzymywanie leniuchów niefachowców już się dało odczuć kolejniemu polskiemu. Obecnie, gdyby nie pomoc parowozów z Zajączkowa Tczewskiego, pan prezes byłby w kłopotcie, bo nie mógłby znaleźć dobrego parowozu w parowozowni Tczew. Tego rodzaju gospodarka nie powinna być tolerowana. Na czele Dyrekcji powinien stać człowiek fachowy i nie przesładowujący pracowników za należenie do organizacji zawodowych czy partii politycznych, o ile pracownicy ci odpowiednio spełniają swoją pracę.

Kolejarz.

Bezprawia wobec robotników rolnych.

Zw. Zaw. Rob. Rolnych (oddział zamojsko-biłgorajski) przesyła nam następującą notatkę: Jak w latach ubiegłych, tak i obecnie, obszarnicy masowo zwalniają robotników rolnych; nawet takich robotników, którzy przepracowali na jednym folwarku 30—40 lat, pomimo, iż jest rozporządzenie, że robotnicy, którzy przepracowali na jednym folwarku 25 lat, nie mogą być zwalniani.

Np. właściciel folwarku „Mirze” (pow. Hrubieszów, woj. Lubelskie) Józef Rulikowski, b. sędzia, górnicy „bogoojczyzniki” — wyrzucił pod płot 60-letniego starca Pawła Bronczkowskiego, obecnie już niezdolnego do pracy, ale który przepracował na folwarku Mirze długie lata. Należy jeszcze dodać, że robotnik Bronczkowski jest ojcem 2 synów, z których starszy Jan poległ na wojnie podczas najazdu bolszewickiego w r. 1920; młodszy Michał — pokaleczony przy pracy na folwarku przez maszynę parową, w 5 godzin po tem zmarł (w r. 1922).

Przykład wymowny!

Ruch robotniczy

Z życia partii

C. K. W.

W piątek dn. 25 bm. o godz. 5 po poł. odbędzie się zebranie C.K.W. w lokalu Z. P.P.S.

Konferencja międzydzielnicowa.

W środę dn. 24 stycznia rb. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41, odbędzie się konferencja międzydzielnicowa. Winni przybyć komitety dzielnicowe w pełnym składzie oraz życzliwie zaufania P.P.S. z fabryk. Wstęp tylko za opłaconymi legitymacjami partyjnymi. Egzekutywa O.K.R. P.P.S.

Konferencja Okręgu Łowicz - Kutno.

W niedzielę, dn. 27 stycznia, o godz. 10 rano, w Łowiczu, ul. Koński Targ 1. 4, odbędzie się Konferencja Okręgowa. Prosimy wszystkie komitety partyjne w okręgu, by przysłały swoich delegatów, a Koła partyjne — swoich mężów zaufania. Porządek dzienny: 1) Sprawy organizacyjne. 2) Sprawozdanie z XIX Kongresu P. P. S.

W poniedziałek dn. 21 stycznia:

Dzielnica Wola - Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego, oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązkowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

We wtorek dn. 22 stycznia:

Egzekutywa O. K. R. O godz. 5 m. 30 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie egzekutywy O. K. R. z komitetem dzielnicy Wola - Czyste.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 wiecz., w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, tow. S. Kowalew wygłosi odczyt n. t. „Waloryzacja i jej skutki”.

Ruch zawodowy

Związek prac. miejskich, Warecka 7 m. 4.

Dziś o godzinie 7-ej wiecz. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie delegatów wszystkich instytucji miejskich. Towarzysze delegaci proszeni są o bezwarunkowe przybycie

Odczyt tow. Czapińskiego.

Tow. poseł K. Czapiński wygłosi odczyt o „Maeterlincku” w niedzielę dn. 27 b. m. o godz. 12 w południe w sali Tow. Hygienicznego, z udziałem artystów dramatycznych p.p. Malickiej i Zelwerowicza.

ODCZYT TOW. POS. D-ra DIAMANDA.

We wtorek, dn. 22 b. m. o g. 8 wiecz. w sali Muzeum Przem. i Roln. (Krak. - Przedm. 66) tow. pos. Diamand wygłosi odczyt p. t. „O stosunkach gospodarczych Polski”.

Bilety wcześniej do nabycia w kancelarii Muzeum, Krakowskie - Przedmieście nr. 66, w księgarni Wendego, Krak. Przedmieście 9, w księgarni Robotniczej, Wspólna 17, w Administracji „Robotnika”, Warecka 7 i w Banku Ludowym, Marszałkowska 99.

Życie gospodarcze.

Zaliczki waloryzowane — a bony podatkowe.

Zapowiedź szybkiego wprowadzenia bonów podatkowych usunęła niesłusznie na drugi plan wprowadzone w dniu 19 grudnia ułatwienie podatkowe pod postacią t. zw. zaliczek waloryzowanych, które przyjmowane są przez wszystkie kasy skarbowe.

Zaliczki waloryzowane, wpłacane na odpowiednie konta, mają szczególną wartość dla tych podatników, którzy z dziennych wpływów kasowych muszą codziennie gromadzić fundusze na oczekującą ich wpłatę danego podatku. Aby te zgromadzone fundusze nie dewaluowały się, można je wpłacać jako a conta na dany podatek. Zaliczki te przy wpłacie przechowywane na franki złote po kursie dnia, są dla podatnika asekuracją przed podwyżką kursu, w razie zaś uchybienia terminu, zmniejszają przy wpłacie reszty kary podatkowej.

Gdy bony podatkowe mają być dla obywateli źródłem lokaty gotowizny, która narazie nie ma wyraźnego przeznaczenia i ewentualnie może być użyta przez samego nabywcę, czy odstąpiona komu innemu na wpłatę różnych podatków, konta podatkowe pozostaną najlepszą formą wywiązywania się z terminowych zobowiązań podatkowych w miarę gromadzenia na nie gotowizny.

Przy kupnie bonu podatkowego nabywca nie pozbywa się troski o samo terminowe wpłacenie podatku, gdy otwarcie konta podatkowego zmniejsza tę troskę w miarę wpłacania zaliczek.

Cyrk Warszawski.

DZIS, 8 m. 15

Wieczór Atrakcji

NOWE DEBIUTY

Humor. Bim-Bom, kłowni: Manc-Janos, Prof. Jensly-Jensen.

Zawiadomienie.

Zarząd Państwowy nad Zakładami Gazowymi w Warszawie

Zawiadamia, iż w drugiej połowie stycznia 1924 roku

Cena gazu

wynosi Mk. 500.000 za 1 metr sześć.

„ 1.400.000 za 100 stóp sześć.

Po tych cenach rachunki wystawiane będą od 15 b. m.

Na Raty na 4 miesiące

Ublory cywilne i wojskowe gotowe i na zamówienia robota i dodatki solidne. Ołbrzymi wybór materiałów manufakturowych

„Kurcan” Długa 50 w podwórzku

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 3^o5, najniższa 1^o4.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Ciepły, przeważnie pochmurno, miejscami deszcze, umiarkowane wiatry południowo-zachodnie i zachodnie

Z Wisły. W związku z możliwym wylewem Wisły komenda policji zawiadomiła komisariat rządowy w celu niezwłocznego przygotowania pogotowia saperów z pontonami. Trwająca drugi dzień odwilż oraz deszcz w nocy z soboty na niedzielę spowodował, że poziom Wisły podniósł się o 6 cali. Z tego powodu wczoraj rano gruba powłoka lodowa zaczęła pękać szczególnie przy brzegach.

Sprzedaż mięsa. Wobec skarg publiczności na brak mięsa i sprzedaż po wysokich cenach pośledniego gatunku mięsa i kości etc., Wydział zdrowia Magistratu m. st. Warszawy uchwalił na ostatnim posiedzeniu polecić okręgowym lekarzom weterynaryjnym i lekarzom sanitarnym wzmocnić nadzór nad sprzedażą mięsa oraz zwrócić się do komisariatu Rządu i inspekcji handlowej Magistratu o wzmocnienie nadzoru w tej dziedzinie również z ich strony. (b)

Ceny w pensjonatach. Wobec kilku wypadków posadzenia właścicieli pensjonatów o pobieranie nadmiernych cen, przedstawiciele Związku właścicieli pensjonatów złożyli naczelnikowi oddziału walki z lichwą Kom. Rządu p. Totwenowi, do wiadomości indywidualne kalkulacje każdego pensjonatu. Kalkulacje te poddane będą badaniom przez władze administracyjne. (b)

ZEBRANIA I ODCZYT.

Odczyt prof. Noakowskiego. „Bratnia Pomoc” Konserwatorium przystępuje do zorganizowania szeregu odczytów z dziedziny sztuki. Pierwszy z

nich wygłoszony zostanie w wielkiej Sali Konserwatorium w środę 23-go o godz. 8 przez prof. Stanisława Noakowskiego na temat „Znakomici portreciści holenderscy, hiszpańscy i flamandzcy XVII w. (Rubens, Rembrandt, Velasquez i inni). Bilety zawczasu w sekcji artystycznej „Br. Pomocy” (Okólnik 1, godz. 12—1, 5 i pół i 6 i pół).

Zjazd b. wychowawców szkoły nauk politycznych. W dniu 2 lutego odbędzie się zjazd b. wychowawców szkoły nauk politycznych w Warszawie. Wszyscy koledzy proszeni są o podawanie adresów swych koł Kalickiemu, Krak.-Przedmieście 59 m 2 — II piętro pod Nr. tel. 197-87 lub 94-48 w godz. 10—12 r. i 5—7 wiecz.; tam też można otrzymywać karty wstępu na zjazd.

Obchód rocznicy styczniowej. Towarzystwo Wiedzy Wojskowej, okrąg D. O. K. Nr. 1 urzędująco, dnia 21 b. m. punktualnie o godz. 18 w Kasyne garnizonowym, Al. Szucha 23, uroczysty obchód rocznicy powstania 1863 r. Na program składają się: występy orkiestry reprezentacyjnej pod dyktando mjr. Sielskiego, referat ppłk. d-ra Jaworskiego: „Ideologia r. 63”, deklamacja artysty teatru Rozmaitości J. Węgrzyna, śpiew artysty Opery Michałowskiego, oraz chór oficerski. Wstęp dla oficerów i ich rodzin oraz publiczności bezpłatny.

Oddczyt prof. Petrażyckiego. W tych dniach wygłosi dwa odczyty n. t. śmierć i starość, w auli uniwersytetu warszawskiego (Krak.-Przedm. 26/28) profesor dr. Leon Petrażycki. Bilety od 200 tys mk. zawczasu nabywać należy w księgarniach: Gebethnera i Wofa (Sienkiewicza 9), B. Rudzkiego (Marszałkowska 146, róg Rysiej), M. Arcta (ul. Nowy-Swiat 35) oraz w księgarni Tow. Wydawniczego „Ilgie” u Wendego (Krak.-Przedm. 9).

WYCIECZKI.

Trzydniowa wycieczka do Zakopanego. W dniach 2, 3 i 4 lutego P. T. K. organizuje wycieczkę do Zakopanego. Informacji udziela sekretariat Tow. (Karowa 31) codz. w godz. od 7 do 8 wiecz.

ZABAWY.

Wielka Reduta Akademicka. W nocy z dnia 1 na 2 lutego r. b. w teatrze Wielkim i w Salach Redutowych odbędzie się „Wielka Reduta Akademicka”. Program zabawy zawiera szereg atrakcji.

„Warszawa swej Politechnice”. W dn. 9 lutego odbędzie się doroczny bal, urządzony przez Tow. Bratniej Pomocy studentów Politechniki warszawskiej.

WYPADKI.

Tajemnicze morderstwo. W lesie Gałkowskim pow. brzezińskiego pod Łodzią znaleziono zwłoki

mężczyzny około lat 23, wzrostu wysokiego, budowy prawidłowej, blondyna, z włosami zaczesanymi do góry, z twarzą obrzękłą i pęgam, rysy twarzy typu niemieckiego. Denat ubrany w palto granatowe, przebarwione z płaszczu wojskowego, marynarkę khaki, kamizelkę i spodnie granatowe, na nogach pantofle czarne, koszulę, niebieską w paski białe wąskie, kalesony granatowe w paski białe wąskie i czapkę cyklistówkę. Zgodnie z opinią lekarza sądowego nieznanemu zmarł, wskutkiem ran zadanych mu w głowę i zadławienia spowodowanego uciskiem na krtań.

Tragedie życiowe. Zamieszkała w domu nr. 11 przy ul. Browarnej 23-letnia Janina Zalewska w zamiarze samobójczym napiła się jody. Lekarz Kasy Chorych, po przeplukaniu żołądka, pozostawił desperatkę na miejscu.

— Przy ul. Opaczewskiej nr. 4, Stefan Krupinski, będąc pijany zadał sobie dwie rany nożem klute w okolicę serca. Lekarz Pogotowia przewiózł desperatę do szpitala Dz. Jezus.

Kosztowna kolacja. Ludomir Sedziński (Polska 40) wychodząc po kolacji z restauracji „Boquet et Co” przy ul. Złotej 7-9, zapomniał teczek skórzanej zawierającej 3013 sztuk akcji towarzystwa przemysłu chemicznego wartości 60 miliardów mk. Akcje były imienne na nazwisko Aleksandra Horna (Wolska 7).

Oszustwo brylantowe. W bramie domu 130 przy ul. Marszałkowskiej, Agnieszka Szramel z Krakowa kupiła od nieznanego sześć sztuk szkieł imitujących „brylanty”, za które dała 300 dolarów amerykańskich, kołczyki złote, zegarek srebrny z łańcuszkiem, 15 franków francuskich, 16 milionów mk. oraz teczkę skórzaną złotą z różnymi drobiazgami.

Ujęcie bandytów. Funkcjonariusze ekspozytury śledczej w Brześciu nad Bugiem ujęli Antoniego Korolczuka i Gumka vel Hunka, przy których znaleziono większą sumę pieniędzy. Ostatni zabił Bencjana Wolińskiego w Małorym, dwóch policjantów podczas eskortowania go z Janowa Lubelskiego do Lublina i wreszcie zastrzelił st. posterunkowego komendanta posterunku w Kałuszu.

Dr. M. Altfeld

Zielna 12—2. Chor. wener., skóry, piciowe od 9 12 r. i od 5—7 p. w.

OGŁOSZENIA DRUGIE

A) Obrączki ślubne złote. Ceny niskie. Przyjmuję reperacje. Zegarmistrz Gutmacher Smocza 21.

A) Z gary ściennie, budziki, zegarki, reperacje tanio, dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Meble, łóżka meblowe 30 miljonów, jonów, stołki karciarskie 25, leżaki 35, otomany 60, blurka amerykańskie 150, krzesła, stoły, kredensy, szafy, spiżniarnie, gabinety, klubowe meble sprzedaje, kupuje, wynajmuje. Przedsiębiorstwo Luśniska, Mokotowska 44

Jasnowidzenia!

Zdumiewające doświadczenia Szyllera-Szkolnika. Przyjdź, przekonasz się! Jasnowidzące medium Evigny pod wpływem sugestji Szyllera-Szkolnika w transie nieomylnie odgadnie Twoje imię, nazwisko, kim jesteś, kim być możesz, charakter przeznaczenia. Doświadczenia Szyllera-Szkolnika zaszczycone protokółami naukowych towarzystw Warszawy, odezwały najwybitniejszych lekarzy, prasy. Przyjmuje do 7 wieczór. Piękna 29, róg Marszałkowskiej. Zaproszenia przyjmują.

Na Raty zegarki złote, obrączki i wszelka biżuteria, daje Zakład Jubilerski Krucza 36a

Obuwie wykintne na raty! Najtaniej. Sienkiewicza 3; Nowy-Swiat 37.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Faust”
Teatr Rozmaitości. Dziś „Ptak”. Jutro przedstawienie popularne „Zemsty”.
Teatr Reduta. Dziś o godz. 6 wiecz. „Pastorałka” L. S. Schillera, dla dziatwy i młodzieży szkolnej po cenach znizonych. Każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do lat dziesięciu bezpłatnie.
Teatr Letni. Dziś i jutro „Pan Naczelnik... to ja”

Teatr Polski. Dziś i do końca tygodnia „Uczta Szyderców”.
Teatr Mały. Dziś „Poławiacz Cieni”.
Teatr Komedia. Dziś „Dama do towarzystwa”.
Teatr Nowości. Dziś „Złoty kaftan”.
Operetka „Wodewil”. Codziennie „Dede”. We wtorek dn. 22 b. m. premjera operetki Leo Falla p. t. „Hiszpański słowik”.
Teatr Popularny. Dziś dramat Rydla: „Na zawsze”.

Teatr im. Fredry. Dziś z powodu jenerałnej próby przedstawienia niema Jutro premjera „Zazdrość” Arcybaszewa.

Teatr „Stańczyk”. Ostatnie dni programu „W Szwajcarii”. W czwartek premjera. Cz. I—a atrakcyjna II—a Szopka Stańczyka. Cz. II—a program składany z udziałem p. J. Bolskiej.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonała rewiwa „Vivat Zakopane” i numery solowe

Sport.

Narciarze polscy na Olimpiadzie.

Wszelkie trudności jakie stały na przeszkodzie wyjazdowi polskich narciarzy do Chamonix, zostały usunięte. Dnia 22 b. m. z Krakowa wyjeżdża na zawody grupa złożona z patrolu wojskowego i 2 zawodników cywilnych. W skład grupy, pozostającej pod dktwem por. Woycickiego, wchodzi: Witkowski, Chrobak, Kadziolka i Tomera. Jako zawodnicy cywilni jadą Krzeptowski i Bujak.

Prócz powyższej grupy wyjeżdża na zawody polska narciarka p. Ela Michalewska - Zietkiewiczowa

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Palto zimowe, kożuski, burki, futra, kurtki, wyprzedajemy o 50% niżej kosztu. Polecamy garnitury, jesionki, spodnie, sakł gotowe i na zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej. Jak wszędzie. Wytwórnia Ubiórów Męskich, Siłpowski i Majewski Chmielna 49, front II p. m. 5, tel. 242-93. (Narożny dom przy Dworcu Głównym).

Kupujcie

Kalendarz P. P. S.

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 14 grudnia 1923 r. Sąd Pokoju w Ostrołęce. Obecni: Sędzia E. Siedlecki, L. Laskowski. Ławnik J. Pierzchała rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Jana Zaleskiego z art. 19 ust. 2 lipca 20 r. i uznając winę oskarżonego udowodnioną na zasadzie art. 19 u. p. k. 59, 60 kk. i 19 ust. 2 lipca 20 r. oraz przep. tym. o koszt. sąd. Postanawia: Jana Zaleskiego z Nakieł, winnego z art. 19 ust. 2 lipca 20 r., skazać na piętnaście milionów marek grzywny z zamianą na trzy miesiące aresztu i 1,500,000 mk. opłaty sądowej. Na mocy zbiegu przestępstw łącznie z wyrokiem w sprawie Nr. K. 2225 1923 r. na 20 milionów marek grzywny z zamianą na cztery miesiące aresztu i na dwa miliony mk. opłaty sądowej.

Wyrok nie ostateczny. Następują podpisy sędziego i ławników.

Z oryginałem zgodne.

Sędzia Pokoju (—)
Sekretarz Sądu (—)

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 14 grudnia 1923 r. Sąd Pokoju w Ostrołęce. Obecni: Sędzia E. Siedlecki, L. Laskowski. Ławnik J. Pierzchała rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Zdzisława Sawickiego z art. 19 o lichwie znajduje winę jego udowodnioną, na zasadzie art. 119 u. p. k., art. 59 kk. oraz przep. tym. o koszt. sąd. i art. 19 32 33 41 ust. 2 lipca 20 r. postanawia Zdzisława Sawickiego winnego z art. 19 lipca 20 r., skazać na 500,000 mk. grzywny z zamianą na miesiąc aresztu, 100,000 mk. opłaty sądowej; treść wyroku opublikować w dwu dziennikach warszawskich i na dwa tygodnie wywiesić na drzwiach restauracji oskarżonego.

Wyrok nie ostateczny. Następują podpisy sędziego i ławników.

Z oryginałem zgodne.

Sędzia Pokoju (—)
Sekretarz Sądu (—)

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 28 miesiąca grudnia 1923 r. Sąd Pokoju w Ostrołęce. Obecni: Sędzia E. Siedlecki, W. Bochomolski. Ławnik: T. Dymiński rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Moszka Wajngorta z art. 18 ust. 2 lipca 1920 r. i uznając winę oskarżonego udowodnioną na zasadzie art. 119 u. p. k., 59 kk. i 18 ust. 2 lipca 20 r. oraz przep. tym. o koszt. sądowych postanawia: Moszka Wajngorta, z Ostrołęki, winnego z art. 18 ust. 2 lipca 20 r. skazać na trzy miliony mk. grzywny, z zamianą na trzy tygodnie aresztu i na 300,000 marek opłaty sądowej.

Wyrok nie ostateczny. Następują podpisy sędziego i ławników.

Z oryginałem zgodne.

Sędzia Pokoju (—)
Sekretarz Sądu (—)

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 14 grudnia 1923 r. Sąd Pokoju w Ostrołęce. Obecni: Sędzia p. Siedlecki, S. Laskowski. Ławnik J. Pierzchała rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Jana Zaleskiego z art. 19 ust. 2 lipca 20 r. i uznając winę oskarżonego udowodnioną na zasadzie art. 119 u. p. k. 59, 60 kk. i 19 ust. 2 lipca 20 r. oraz przep. tym. o koszt. sąd. Postanawia: Jana Zaleskiego, z Nakieł, winnego z art. 19 ust. 2 lipca 20 r. skazać na dziesięć milionów marek grzywny, z zamianą na dwa miesiące aresztu i na milion marek opłaty sądowej.

Wyrok nie ostateczny. Następują podpisy sędziego i ławników.

Z oryginałem zgodne.

Sędzia Pokoju (—)
Sekretarz Sądu (—)

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 19 grudnia 1923 r. Sąd Pokoju w Ostrołęce. Obecni: Sędzia E. Siedlecki, I. Rybicki. Ławnik W. Rochomolski rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Jana Pałuski z art. 19 ust. 2 lipca 20 r. i uznając winę oskarżonego udowodnioną na zasadzie art. 19 ust. post. karn. 53, 59 kk. i 19 ust. 2 lipca 20 r. oraz przep. tymcz. o kosztach sądowych postanawia: Jana Pałuskę, z Troszyna, winnego z art. 19 ust. 2 lipca 20 r., skazać na dziesięć milionów marek grzywny z zamianą na trzy miesiące aresztu i na milion marek opłaty sądowej.

Wyrok nie ostateczny. Następują podpisy sędziego i ławników.

Z oryginałem zgodne.

Sędzia Pokoju (—)
Sekretarz Sądu (—)

Wyrok

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Dnia 10 grudnia 1923 r. Sąd Pokoju w Ostrołęce. Obecni: Sędzia E. Siedlecki, W. Jastrzębski. Ławnik T. Babski, rozpoznawszy sprawę z oskarżenia Kazim. Matery z art. 19 ust. 2 lipca 20 r. i uznając winę oskarżonego udowodnioną na zasadzie art. 119 u. p. k., 53, 59 k. k., 19 ust. 2 lipca 20 r. oraz przep. tym. o koszt. sąd., postanawia: Kazimierza Matere z Łodzi, gminy Dylewskiej, winnego z art. 19 ust. 2 lipca 20 r. skazać na 20 milionów marek grzywny, z zamianą na dwa miesiące aresztu i na dwa miliony marek opłaty sądowej.

Wyrok nie ostateczny. Następują podpisy sędziego i ławników.

Z oryginałem zgodne.

Sędzia Pokoju (—)
Sekretarz Sądu (—)